PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

W dniu 15 lutego upływa termin składania zeznań o obrocie.

Izby skarbowe wydały obwieszczenie w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego za 1926 rok. Obwieszczenie to wzywa płatników podatku przemysłowego (z wyjątkiem przedsiębiorstw sprawozdawczych, o których mowa niżej), aby:

1) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa handlowego, zaliczonego do kat. I. i II. przedsiębiorstw handlowych;

2) co do każdego oddzielnego zakładu, względnie przedsiębiorstwa przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategoryj przedsiębiorstw przemysłowych;

3) co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego w taryfie do kat. I. i II. a) i b) zajęć przemysłowych (ekspedytorzy, maklerzy giełdowi i wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi);

4) co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego (lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierowie i inni technicy);

złożyli w terminie od 1. stycznia do 15. lutego 1927 roku według ustanowionego wzoru zeznania o obrocie osiągniętym w ciągu kalendarzowego roku 1926.

Wszystkie przedsiębiorstwa sprawozdawcze, bez względu na kategorje, do których są zaliczone, mają złożyć w powyższym terminie zeznania o obrotach wszystkich należących do nich zakładów, co do każdego oddzielnie.

Zeznania o obrocie winny być składane w odpowiednich urzędach skarbowych według wskazówek, zawartych w plakatach, umieszczonych na murach miasta.

Płatnicy podatku przemysłowego, nie obowiązani ustawowo do składania zeznań, mogą również takie zeznania składać.

Za niezłożenie zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub podanie w zeznaniu o obrocie niezupełnych danych, winni ulegną karze grzywny do 500 złotych.

Za podanie w zeznaniu świadomie, w celu ukrócenia podatku, nieprawdziwych danych o obrotach własnych lub osoby przez siebie zastępowanej, winni, niezależnie od obowiązku uiszczenia należności podatkowej, ulegną karze pieniężnej od dwukrotnej do dwudziestokrotnej sumy uszczuplonego, względnie narażonego na zmniejszenie lub uszczuplenie podatku, a w razie okoliczności obciążających — nadto karze więzienia do 3 miesięcy.

Dokładne pouczenie wypełnienia arkuszy zeznań o obrocie za rok 1926, zamieścimy w najbliższym numerze „Przeglądu Kupieckiego".

Jak trzeba wypełniać blankiety wekslowe.

Z dniem 1. stycznia 1927 roku obowiązują nowe przepisy, jakie Bank Polski stosuje przy przyjmowaniu weksli do dyskonta. Przypominamy, iż za wadliwe uchodzą następujące:

1) Brak nazwy miejscowości wystawienia weksla.

2) Gdy data nie jest wypisana: dzień cyframi, miesiąc literami i rok cyframi.

3) Gdy suma na wekslu w tekście nie jest wypisana słowami „złotych".

4) Gdy przy dacie płatności weksla nie jest wyraźnie napisany rok a tylko „r. b."

5) Gdy przy nowym tekście wekslowym brak wyraźnie napisanych słów: „zapłacę" i „weksel".

6) Gdy imię i nazwisko osoby, na zlecenie której weksel jest wystawiony, nie są jednobrzmiące z podpisem pierwszego żyranta.

7) Gdy w tekście weksla jest wymienione pełne brzmienie firmy, a po drugiej stronie jest niepełna nazwa, n. p. „Dom handlowy".

8) Gdy adres, podany na stemplu, nie jest zgodny z adresem płatności weksla.

9) Gdy podpisany i żyra nie są napisane w języku polskim.

10) gdy brak dokładnej daty przy słowach „ustępuję na zlecenie".

11) Gdy wogóle weksel jest zamazany lub skrobany.

Pod pręgierz.

Krakowska Kasa Chorych zasypuje tutejszy Sąd powiatowy egzekucyjny skargami o drobne kwoty. Położenie gospodarcze wielu przedsiębiorców, pracujących przy pomocy siły najemnej, nie musi u nas być tak różowe, że Kasa Chorych zmuszoną jest dochodzić swe wkładki egzekucją. Zachodzą wypadki, że egzekucja jest bezprzedmiotową; wówczas Kasa Chorych, po ewentualnem zbadaniu sytuacji pracodawcy, nie odpisuje zaległości, ale stale domaga się **wymuszenia przysięgi manifestacyjnej.**

Sprawy stemplowe.

W myśl ustawy o opłatach stemplowych art. 147. Dz. U. Nr. 98. z roku 1926, podania, w których petent żąda zmiany decyzji, wydanej w przedmiocie daniny publicznej, podatku, opłaty, cła, podlegają opłacie następującej: O ile zaczepiona podaniem suma nie przekracza zł. 50 — jest wolne od opłaty stemplowej. — O ile sporna suma przekracza kwotę 50 zł. — a nie przewyższa 100 zł. — opłata wynosi 50 gr., — wyżej 100 zł. — 2 zł. Od załączników, egzemplarza drugiego i następnych, oraz odpisów opłaty nie należy uiścić.

Podania, wnoszone do urzędów samorządowych w sprawach, należących do ich zakresu działania, nie podlegają opłatom w myśl niniejszej ustawy nawet w tych wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy jest niezbędny udział w adzy państwowej.

Magistrat krakowki mocą uchwały pobiera w gotówce opłaty za wniesione do niego pisma, równające się obecnej ustawie stemplowej.

Opłaty stemplowe od podań i świadectw urzędowych.

Świadectwo urzędowe podlega zasadniczo opłacie w wysokości zł. 3, bez względu na ilość arkuszy (art. 154).

Za **sporządzenie** przez Urząd państwowy drugiego i dalszych egzemplarzy dokumentu urzędowego, t. j. **wtóropisów** (duplikatów), równobrzmiących z oryginałem i zaopatrzonych w podpis równorzędny, jak również za sporządzenie przez Urząd państwowy i poświadczenie bądź pełnego **odpisu** dokumentu urzędowego, bądź **wyciągu** z takiego dokumentu należy się opłata w wysokości zł. 1 od każdej stronicy pełnej lub zaczętej (art. 157).

Za **poświadczenie** przez Urząd państwowy, że wtóropis, odpis lub wyciąg, **sporządzony** przez stronę, jest zgodny z pierwopisem, należy się opłata stemplowa w wysokości zł. 1 od każdej stronicy pełnej lub zaczętej (art. 157).

Opłata za poświadczenie przez Urząd państwowy **własnoręczności podpisu** lub znaku ręcznego wynosi przy jednym podpisie zł. 1, przy dwóch podpisach zł. 2. przy trzech lub więcej zł. 3 (art. 158).

Koszta protestu weksli od 1. stycznia br. Według obowiązującej od 1. stycznia br. nowej ustawy stemplowej, protesty weksli, czeków i t. p., sporządzone przez sąd, podlegają opłatom sądowym; sporządzone przez notarjusza od 200 do 500 zł. — 0'50 zł., od 500 do 1000 zł. — 1 zł., od 1000 do 2000 zł. — 2 zł., ponad 2000 zł. — 3 zł.

Doręczanie przesyłek rejestrowanych w soboty.

Sprawa doręczania w soboty przesyłek rejestrowanych osobom wyznania mojżeszowego była przedmiotem wielu nieporozumień z powodu obowiązującego te osoby zakazu religijnego podpisywania w sobotę, jako w dniu świątecznym.

Wobec tego Gen. Dyrekcja Poczt i Telegr. wydała zarządzenie okólne treści następującej:

Przesyłki rejestrowane pośpiesznie pod adresem osób wyznania mojżeszowego, otrzymane w soboty, doręczane będą w sposób ogólnie przepisany.

Jeżeli jednak odbiorca, nie odmawiając przyjęcia przesyłki, wzbrania się pokwitować jej odbiór z powodu religijnego zakazu podpisywania w sobotę, winna być ona doręczona odbiorcy w najbliższym dniu, w którym przesyłki się doręcza.

Przy doręczaniu zleceń, zawierających weksle do protestu, których termin płatności (pierwszy dzień wymagalności zapłaty) przypada w sobotę, można w wypadku wyżej wskazanym dłużnikowi wyznania mojżeszowego przedstawiać do zapłaty weksel w poniedziałek, lub o ile w tym dniu przypada ustawowe święto uroczyste, we wtorek, t. j. w drugim dniu wymagalności zapłaty do południa, a w razie nieuzyskania zapłaty oddać notarjuszowi do protestu.

Traktowanie przesyłki rejestrowanej w obu powyższych wypadkach jako niedoręczalnej zostało wzbronione.

Ułatwienia przy uzyskaniu paszportów ulgowych

Jak wiadomo, władze skarbowe dotychczas przy wystawianiu zaświadczeń niezamożności, potrzebnych dla uzyskania paszportu ulgowego na wyjazd zagranicę, udzielały tych zaświadczeń tylko tym osobom, których obrót, ustalony do wymiaru podatku przemysłowego, wynosi mniej, niż 15.000 zł. rocznie, a majątek, ustalony do wymiaru podatku majątkowego, nie przekracza kwoty 20.000 zł., dochód zaś roczny nie przewyższa sumy zł. 7.200 dla samotnych, względnie 9.600 dla posiadających rodziny.

W ostatnich dniach Izby Skarbowe otrzymały pismo Ministerstwa Skarbu, wprowadzające znaczne ulgi przy wydawaniu wspomnianych zaświadczeń.

Przedewszystkiem wspomniane rozporządzenie podwyższa najwyższą granicę wartości majątku, przytoczoną powyżej, z 20 na 30 tysięcy zł. Pozatem rozporządzenie poleca, aby władze skarbowe przy wyrażaniu zgody na udzielanie zaświadczeń niezamożności kierowały się jedynie podanemi wyżej normami **dochodu rocznego,** bez względu na wymiar podatku przemysłowego, wobec czego **suma obrotu,** ustalonego do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu) **jest obecnie bez znaczenia dla otrzymania zaświadczenia niezamożności.**

Jak wiadomo, przedstawiciele kupiectwa żydowskiego już od dłuższego czasu czynią starania o zmianę kilku przepisów ustawy o otwieraniu sklepów w niedzielę i zmuszających wobec tego niektórych kupców żydowskich, nie pracujących w sobotę, do rezygnowania z handlu aż **w ciągu dwóch dni w tygodniu.**

Drogą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej, wydanego na podstawie pełnomocnictw, ustawa ta może być obecnie zmieniona.

Dnia 15 stycznia odbyła się w Ministerstwie przemysłu i handlu konferencja przedstawicieli rządu z czynnikami zainteresowanymi z pośród sfer kupieckich, która rozpatrywała możliwość zmiany krępujących przepisów, biorąc pod uwagę opinję, jaką w tej sprawie wydał ostatnio komitet trzech dla spraw mniejszości narodowych.

Ministerstwo skarbu zezwoliło płacić zaliczki na podatek przemysłowy od obrotu za czwarty kwartał 1926 roku w dwóch równych ratach, płatnych do 20 stycznia włącznie i do dnia 20 lutego 1927 roku włącznie, a to bez ustawowych kar za zwłokę i dodatków za odroczenie. W razie niedotrzymania któregokolwiek z tych terminów, cała zaliczka zostanie niezwłocznie ścią-

gnięta wraz z kosztami egzekucji i karami za zwłokę. Do wymienionych powyżej terminów płatności tej zaliczki **niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy**, przewidziany art. 2 ustawy z dnia 31 lipca 1924 roku. Do kwot, wpłaconych z tytułu zaliczki za 4-ty kwartał 1926 roku dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek, a to zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10. grudnia 1926 r.

Taryfa należytości sądowych.

Skargi upominawcze przy wartości sporu do 100 zł. od każdego arkusza 30 groszy; stempel do nakazu do 50 Zł — 50 gr.; stempel do nakazu do 100 Zł — 1 Zł.

Przy wartości spornej ponad 100 złotych od pierwszego arkusza 2 zł.; stempel do nakazu przy wartości sporu od 100 do 400 Zł — 2 Zł; od 400 do 500 Zł -- 4 Zł.

Skargi od każdego arkusza do 100 złotych — 30 groszy; ponad 100—1000 zł. — od **pierwszego** arkusza — 2 zł.; od **drugiego** arkusza — 1 zł.

Pełnomocnictwa: a) w sprawach do 100 zł. — wolne od stempla;

b) w Sądzie powiatowym 1 zł.;

c) wszystkie inne (sądowe i inne) — 3 zł.

Podwyższenie taryfy celnej na herbatę.

Dz. U. Nr. 1 z roku 1927 ogłasza rozporządzenie o zmianie taryfy celnej z 26. czerwca 1924 — co do pozycji 20 taryfy celnej z roku 1924 — a to: **herbata**, która w drobnem opakowaniu (niżej **1 kg.**) dotychczas opłacała cło brutto 370 zł. — płacić ma obecnie 500 zł. — W innych opakowaniach 450 zł. (zamiast 370 zł.).

Tabela tarowa (opakowania) została dla herbaty zmienioną: w skrzyniach ciężkich, chociażby wyłożonych folją i obszytych rogożą itp. 22 procent; w skrzyniach lekkich z fornierów, chociażby wyłożonych folją, 13 procent.

Nagrody za przyczynianie się do wykrycia przestępstw, podlegających ustawie karnej skarbowej. Z dniem 1. stycznia 1927 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 6. listopada 1926 r. o przyznaniu nagród za przyczynianie się do wykrycia przestępstw, podlegających ustawie karnej skarbowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 121, poz. 700), a jednocześnie wygasa ustawa z dnia 26. września 1922 r. o przyznawaniu nagród za zwalczanie przemytnictwa (Dz. Ust. R. P. Nr. 104, poz. 950). W myśl nowego rozporządzenia Minist. Skarbu, nagrody przyznaje się za przyczynianie się do wykrycia przestępstw, polegających albo na uszczupleniu dochodu skarbowego, albo też na naruszeniu zakazu wywozu lub przywozu towarów. — Do nagrody dopuszcza się zarówno osoby, które współdziałały fizycznie w ujęciu przestępstw lub przedmiotu przestępstwa, jak również osoby, które w inny sposób przyczyniły się do wykrycia przestępstwa.. — W szczególności mają prawo do otrzymania nagrody osoby, które doniosły władzy o przestępstwie. Od nagrody wykluczone zostają osoby, które przestępcę do popełniania przestępstwa namówiły, albo zapewniły mu pomoc. — Wysokość nagrody dochodzić może do 50 procent szkody, jaką poniósł Skarb Państwa.

Od Administracji!

Polecamy zaufania godne firmy tarnowskie, których inseraty umieszczone są w „Przegl. Kupieckim“. Przy zamówieniach i zakupach prosimy uprzejmie o powołanie się na „Przegląd Kupiecki“.

Usunąć patenty.

Hasło to nie powinno dopóty zejść z ust wszystkich zainteresowanych, dopóki ten anachronizm podatkowy u nas nie zniknie.

Jak z jednej strony dalecy jesteśmy od twierdzenia, iż podatków nie należy płacić, lecz przeciwnie, jako obywatele Państwa, bardzo dobrze rozumiemy **konieczność i obowiązek płacenia podatków**, tak z drugiej strony domagać się musimy, aby ciężary te stanowiły daninę, ściągniętą **z dochodów, ze zarobków**, a nie aby ciężary te były **pogłównem**, nakładanem i uważanem za karę dla tych, którzy mają odwagę zajmować się pracą w handlu.

Zastanawiając się nad tym azjatyckim nabytkiem, jakim jest patent, mimowoli dochodzimy do przekonania, iż **rząd**, nie doceniając ważności roli, jaką odgrywa w życiu gospodarczem handel— **zamierza** przez wyciągnięcie z niego pod jakimkolwiek pretekstem znacznych kwot, **zmniejszyć go**, pozbawić chleba całego szeregu ludzi, którzy nie są w stanie porzucić swojego dotychczasowego źródła zarobkowania, a nie będąc odpowiednio przysposobionymi do innego zawodu, mogą jedynie powiększyć rzesze niekwalifikowanych bezrobotnych. Ta myśl nasuwa się szczególnie przy obserwowaniu stałego spadku osób, posiadających osławione patenty. I tak w roku 1924 wpływ za patenty wynosił zł. 42,984.960, — w roku 1925 spadła ta kwota do 25,444.149 zł., w obecnym roku najniezawodniej znacznie mniejsza liczba ludzi patenty wykupi, co będzie chyba niezbitym **dowodem niemożności** wyłożenia tak znacznych kwot na patent i to z góry, kiedy płatnikowi nie jest wiadomem, czy wogóle będzie mógł swój zawód w roku bieżącym uprawiać i czy jakikolwiek dochód z niego mieć będzie. — Góra podań, zalegająca wszystkie prawie urzędy skarbowe, o **zniżenie kategorji patentu**, jest pomnikiem dla naszego fiskalizmu względnie konsekwencją źle obmyślonej ustawy.

Pragniemy być przeświadczeni, że nasi urzędnicy uwzględnią obecne stosunki, że wczują się w dolę tych biedaków, którzy nie są w stanie zapłacić za sam patent (niezależnie od tylu innych podatków i wysokich czynszów) tak niestosunkowo wysokich kwot; — że z zimną krwią nie będą krótką drogą odrzucali umotywowanych podań, lecz należycie i indywidualnie każdą prośbę rozważą i ewentualnie prośbom tym zadośćuczynią.

Długo już i tak patenty te istnieć prawdopodobnie nie będą. Wola ogółu niezawodnie wkrótce zmiecie je z widowni i bodaj czy tym razem po raz ostatni haracz tego nie uiszczamy. Wszystkie bowiem sfery gospodarcze, bez względu na zawód, partję czy wyznanie, od długiego czasu zwalczają ten unikat podatkowy, a reakcja przeciw niemu wzmaga się równolegle z ogólnem zubożeniem, ogólnem obumieraniem obrotów handlowych, tak, iż nasze władze centralne na pewne długo przed tym naporem społecznym bronić się nie będą mogły.

Co radzić?

Toczy się dyskusja arcyciekawa, czy **zalecać należy** konsumentom **normalne pokrywanie swoich potrzeb,** a tem samem przyczynić się do powiększenia konsumcji, obecnie bardzo ograniczonej, czy też zachodzi potrzeba, przy dzisiejszym standarcie życiowym, propagować **myśl oszczędzania.** — Tak jedno, jak i drugie zapatrywanie ma cały szereg bardzo ważkich argumentów za sobą. — **Zwiększenie konsumcji** spowoduje zwiększenie wytwórczości, powiększy zyski, a konsumenci, którzy przyzwyczają się do wydatków większych, będą się starali więcej zarobić; w pierwszym rzędzie będzie to rolnik, który zużyje wszystkie nabyte doświadczenia w ostatnich latach przez intensywne używanie nawozu sztucznego, dla nabycia selekcyjnego nasienia. Rzemieślnik starać się będzie o nabycie najnowszych narzędzi, aby mógł skutecznie konkurować.

Przemysłowiec i kupiec również nie będzie się przypatrywał bezczynnie, jak ich konkurencja sprawniejsza, zdolniejsza, inteligentniejsza, stosować u siebie będzie metody, które zagranicą dały już wyniki zadawalniające i w ten sposób przyczyniły się do dobrobytu w Państwie.

Propagatorzy **oszczędności** nie mniej mają dla siebie argumentów, przemawiających do rozumu. — Oszczędzanie, bodaj groszowe, przez masy, zbierane razem w rezerwoary kas oszczędności i banków, umożliwią instytucjom tym udzielanie pożyczek na budowę domów, fabryk, na rozbudowę sieci kolejowych, rozbudowę dróg, pożyczek dla przemysłu, dla elektryfikacji i wiele jeszcze innych kredytów, o które Państwo nasze zabiegać musi u zagranicznych kapitalistów, celem uzyskania najkonieczniejszych bodaj sum dla podtrzymania kursu złotego, dla zasilania gospodarstwa potrzebnymi kapitałami, zniszczonego u nas wskutek wojny i inflacji.

Niestety, u nas istnieje trzecia możliwość. — Nie przesadzimy, jeżeli twierdzić będziemy, że ta trzecia możliwość odnosi się do 95—96 procent ludności w Polsce, t. j. do tej, której dochody nie starczą **ani** na zwiększenie wydatkowania, **ani** na oszczędności. — Masy żyją z dochodów, które nie zezwalają na konsumcję taką — jak analogiczne stany najbliższej zagranicy i dlatego **konsumcja** u nas nawet **artykułów codziennej potrzeby** wskutek zubożenia jest **minimalna.** Koniecznem zatem będzie, jeżeli się chce mówić o potrzebie zwiększenia konsumcji czy zwiększenia zmysłu oszczędności — pomyśleć, w jaki sposób masy mogłyby **więcej zarobić, więcej produkować, aby mogły więcej wydawać czy lokować.**

Robotnik polski, który pracuje **zagranicą** pod innem kierownictwem, **produkuje daleko więcej, jak u nas.** — Tu dodać musimy, iż rodzaj wydatków naszego robotnika czy inteligenta jest bardzo niestosunkowy o tyle, iż n. p. na **alkohol** i **tytoń** wydaje kwoty **znacznie większe,** niż na inne artykuły, co najmniej tak pierwszej potrzeby, jak n. p. **cukier, papier** i **mydło.**

Bardzo łatwem jest rzucanie myśli na pozór tak nam przemawiających do przekonania, ideje jednak te u nas **pod** zupełnie **innym kątem widzenia** muszą być rozważane.

Państwo, samorządy, ubezpieczenia społeczne absorbują dla siebie za wiele kapitałów w stosunku do dochodowości społeczeństwa i do jego zarobków, a tem samem za mało pozostaje dla poszczególnych konsumentów na osobiste wydatki. — Cudem jest, iż wśród obecnych warunków ludność potrafi cośkolwiek zaoszczędzić, co wskazuje na troskę o przyszłość, lecz domyśleć się można, wśród jak wielkiego ograniczenia swych najprymitywniejszych potrzeb to się dzieje.

Z zestawienia w bankah i kasach oszczędności widzimy, że oszczędności powoli ale stale wzrastają.

Ale z drugiej strony przecież każdy, kto ma do czynienia z życiem handlowem, może skonstatować, że zubożenie jest olbrzymie, chęć i potrzeba kupna wszystkiego wprawdzie wielka, lecz nie stoi w żadnym stosunku do siły kupna konsumenta.

Tu więc leży przyczyna znikomej konsumcji i sławy oszczędności. **Wydajność pracy należy podnieść,** a oszczędność i konsumcja wzmożone pójdą normalnym trybem.

Każdy inny sposób będzie tylko ładnym frazesem, nie prowadzącym do celu.

Centrala Związku Kupców
a projekt Izb Przemysłowo-Handlowych.

W numerze 49 „Przeglądu Kupieckiego" zamieściliśmy projekt rządowy organizacji Izb Handlowych i Przemysłowych.

W myśl tegoż projektu ma być 2 piąte członków Izb wybieranych w drodze wyborów bezpośrednich, 3 piąte drogą wyborów pośrednich, dokonywanych przez zrzeszenia gospodarcze, które wyznaczy Ministerstwo Przemysłu i Handlu. — Prócz tego projekt ten przewiduje kooptację dalszych 20 procent członków o równych prawach przez Min. Przemysłu i Handlu.

Na ten projekt rządowy **zgadzają się:** „Lewiatan", przedstawiciele handlu nieżydowskiego oraz istniejące Izby Przemysłowe i Handlowe, domagając się jedynie, aby kooptacja dalszych członków nastąpiła w ten sposób, iż 10 procent kooptować będą Izby, a drugie 10 procent Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Na **odmiennem stanowisku** stoi Centrala Związku Kupców, zastępująca interesy żydowskich sfer gospodarczych, projektując wybory **bezpośrednie, proporcjonalne** wszystkich członków Izby przez uprawnionych do głosowania.

Liczne konferencje, celem uzgodnienia i znalezienia linji kompromisowej, nie doprowadziły do tej chwili do celu.

Zasadnicze stanowisko Centrali Związku Kupców podyktowane jest bezwzględną słusznością, sprawiedliwością, z wyeliminowaniem jakichkolwiek haseł demagogicznych lub ciasnych interesów wyznaniowych czy narodowościowych. Wychodząc z założenia, iż Izby składać się winny z prawdziwego przedstawicielstwa sfer gospodarczych, dąży Centrala Związku Kupców do uniknięcia majoryzowania jednych grup gospodarczych przez drugie. Przedstawiciele handlu nie powinni dzięki swej liczebności wpływać na postanowienia grup, zastępujących przemysł i odwrotnie. — Domaga się, aby z góry Ministerstwo wyznaczyło poszczególne organizacje zawodowe, uprawnione do delegowania swoich zastępców, względnie do podania zasady ogólnej, według której uprawnienie to będzie stosowane.

Izba Handlowa musi się składać z przedstawicieli grup gospodarczych, a na ich skład, dobór i liczbę winny mieć wpływ jedynie zainteresowane sfery gospodarcze. — Nie może mieć miejsca demagogja lub względy narodowościowe, lecz osobiste kwalifikacje danych przedstawicieli i uznanie wyborców. — Dlatego Centrala Związku Kupców domaga się, aby członków Izb Handlowych wybierać mogli tylko ci, którzy w danych zawodach pracują, z tego tytułu płacą podatki, a mowy być nie może o rzekomej niedojrzałości wyborczej do Izb Handlowych, jako ciał **opinjodawczych**, w Państwie, w którem do ciał ważniejszych, bo **ustawodawczych**, wybierać mogą bez względu na swoją inteligencję i t. d. wszyscy obywatele, którzy pewne minimum wieku osiągnęli.

* * *

Uwagi Redakcji. Statut Izb powinien przewidywać następujący tryb przy wyborach: a) wybory bezpośrednie i to w kurji wielkiego i małego handlu; b) w kurji wielkiego i średniego przemysłu. Po dokonaniu wyborów na całym terenie poszczególnych Izb w miastach powiatowych przy współudziale podatników, nastąpić mają: wybory delegatów Zrzeszeń gospodarczych i kooptacje tak ze strony Izb, jak i ze strony Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Poszczególne Zrzeszenia gospodarcze winny wysyłać do Izb delegatów, których liczba zależną będzie od ilości członków Zrzeszenia. — Zrzeszenia gospodarcze, uprawnione do wyborów, istnieć winny przynajmniej lat 2 przed datą rozpisania wyborów. — Aby uniknąć tarć w Prezydjum Izb, powinna tak Sekcja handlowa, jak i przemysłowa wybrać po 2-ch wiceprezesów i to po jednym Żydzie i jednym nie-Żydzie.

* * *

Dnia 14 stycznia minister handlu i przemysłu, Kwiatkowski przyjął delegację kupców żydowskich, z senatorem Truskerem na czele, w sprawie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o Izbach handlowych i przemysłowych. P. minister zapewnił delegację żydowską, że kupiectwo żydowskie będzie odpowiednio reprezentowane w Izbach handlowo-przemysłowych. Ponadto poruszono też sprawę biura badania cen oraz sprawę polityki kontyngentowej instytutu eksportowego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwalcza biurokratyzm.

Min. Spraw Wewnętrznych okólnikiem (Nr. 160) z dnia 4 stycznia br.: skierowanym do wojewodów, wskazuje na sposoby **ograniczenia korespondencji urzędowej** i usunięcia w ten sposób z jednej strony przyczyn **powolnego** i kosztownego **załatwiania spraw** przez urzędy państwowe, z drugiej zaś przyspieszenia toku urzędowania, co winno przyczynić się do usunięcia **plagi biurokratyzmu**, dającej się we znaki tak ludności, jak i urzędom.

W tym celu Min. Spraw Wewn. poleca ograniczenie korespondencji urzędowej **do granic najniezbędniejszych.**

Nie ulega wątpliwości, — czytamy w okólniku, — iż w tym kierunku jest bardzo wiele do zdziałania, gdyż wgląd w akta, nadsyłane do Min. Spraw Wewn. przez władze administracyjne dowodzi, że co najmniej czwarta część całej korespondencji urzędowej jest zgoła niepotrzebna, a wynika tylko z pobieżnego traktowania spraw przez referentów, którzy zamiast dążyć do ujęcia każdej sprawy odrazu w sposób celowy i merytoryczny, prowadzą bezużyteczne i niepotrzebne korespondencje informacyjne i przedstanowcze, pomnażając w ten sposób ilość aktów zarówno w urzędach własnych , jak i innych. Aby dopiąć poprawy, Min. Spraw Wewn. zaleca wyzyskanie w jak najszerszej mierze **telefonu i ustnego porozumiewania się.**

Dalej zaś wyłuszcza okólnik następujące zasady postępowania w toku urzędowania:

„Zamiast żądania sprawozdań na piśmie, należy wzmocnić kontrolę faktycznie i obostrzyć odpowiedzialność za niewykonanie“. „Referent musi posiadać pełną świadomość skutków, jakie w życiu ma spowodować załatwienie przez niego danej sprawy. Papier nie może mu przedstawiać rzeczy samej“. — „Załatwienie sprawy winno obejmować jej całokształt i rozprawiać się ze wszystkiemi jej istotnymi szczegółami, aby uniknąć potrzeby późniejszych wyjaśnień względnie uzupełnień“. „Należy się starać o jak najmniejsze obarczanie władz i urzędów podwładnych“. „Wskazane wyżej zasady prowadzenia korespondencji urzędowej, których ścisłe przestrzeganie da możność istotnego ograniczenia ilości korespondencji, — były już wielokrotnie zalecane i nakazywane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych; niestety, stosowanie tych zasad korespondencji — w drobnej zaledwie części ma miejsce w dotychczasowem urzędowaniu, o czem Min. Spraw Wewn. miało możność przekonać się na podstawie własnych spostrzeżeń“.

Ścisłe wykonanie okólnika przez władze i instancje przyczyni się niewątpliwie do odciążenia zarówno petentów, interesentów, jak i urzędów..

Pod adresem Min. Spraw Zagranicznych.

W Dz. U. Nr. 41/1926 ogłoszoną została ratyfikacja umowy między Polską a Czechosłowacją. — Umowa obejmuje między innemi uregulowanie dawnych pretensji i zobowiązań pieniężnych. Wobec obywateli polskich znosi się czechosłowacki zakaz, zawarty rozporządzeniem cis. 167. S. 6. z. a. n. z 1. kwietnia 1919. Ratyfikacja nastąpiła też ze strony Czechosłowackiej Republiki w Dzienniku Praw 33, z dnia 29 kwietnia 1926, poz. 56.

Do tej chwili cały szereg banków, kas oszczędności i firm w Czechosłowacji nie stosuje umowy zawartej wobec obywateli polskich, — powołując się na brak rozporządzenia wykonawczego czechosłowackiego Ministra Skarbu.

Zwracamy uwagę Ministerstwu na to ignorowanie umów międzynarodowych, celem zwrócenia uwagi rządu czechosłowackiego na straty, jakie ponoszą obywatele polscy, wskutek braku rozporządzenia wykonawczego, którego ogłoszenia zresztą umowa nie zapowiada, gdyż umowa jest zupełnie jasna.

O usprawnienie Urzędów skarbowych.

Ustawa przewiduje, iż w wypadkach niemożności płacenia podatków, może Ministerstwo Skarbu, względnie Władza skarbowa II. Instancji, na skutek indywidualnego podania, należycie wykazującego ciężkie położenie petenta, —podatki względnie zaległości drogą łaski odpisać.

Uprawnienia takie przysługują — jak powiedzieliśmy — w pierwszym rzędzie Ministrowi Skarbu, w drugim zaś Władzom skarbowym II. Instancji (Izby Skarbowe), którym odpowiedni wniosek przedkładają Urzędy Skarbowe, jako Władze I. Instancji. — Niestety jednak wielekroć odnośne dobrodziejstwo ustawy staje się iluzorycznem, gdyż obecny system biurokratyczny i ciężki aparat administracyjny przeszkadzają ewentualnej dobrej woli odnośnych Władz.

„Szymel" biurokratyczny jest bowiem następujący: Podania należy wnieść do Urzędu Skarbowego, który winien wysłać swego kontrolora dla zbadania zapodanych przez petenta faktów, motywujących jego niezdolność płatniczą. — Tu jest jednak **pierwsza sieć,** z której zaplątane podanie nie może częstokroć w ciągu **kilku miesięcy wybrnąć.** — Z niewiadomych bowiem powodów (może z powodu braku odpowiedniej ilości urzędników, a może skutkiem wadliwego systemu) mijają częstokroć miesiące, aż podanie w tem pierwszem stadjum zostaje załatwionem. — Urzędy Skarbowe badają stan petenta albo przez **swoich** lustratorów, albo przez **Magistrat,** albo wreszcie za pomocą **Policji** państwowej. — Ten pierwszy sposób jest **najwłaściwszy** i okazał się najsprawniejszym — o ile naturalnie — stoi danemu Urzędowi do dyspozycji odpowiednia ilość urzędników. — **Magistrat** bezwzględnie dla tych celów **się nie nadaje,** gdyż podania tam skierowane grzęzną i są **nie do wydobycia;** jak z jednej strony **magistracki aparat egzekucyjny** funkcjonuje z nadzwyczajną precyzją i **zdumiewającą błyskawicznością,** — tak z drugiej — rzecz dziwna, — gdy chodzi o ewentualne zapobiegnięcie egzekucji lub wydanie objektywnej opinji, to ani rusz! **Policją** nader rzadko Urzędy się posiłkują, aczkolwiek w praktyce okazały **sprawność i sumienność.**

Kiedy wreszcie zaopinjowane podanie wraca do Urzędu, musi tutaj na nowo **odleżeć** pewien czas aż referent (obarczony pracą i to zawsze zaległą) natrafi na dany „kawałek", wygotuje wniosek, przeprowadzi przez wszelkie księgi i wyekspedjuje go do ostatecznej decyzji do **Izby Skarbowej.** — Tutaj naturalnie również **nie czeka się** z otwartemi rękoma na nadejście podania, lecz na nowo biedne podanie musi odczekać swą kolej ti. d., aż ostatecznie załatwione, **wróci do Urzędu skarbowego.**

A w międzyczasie!... Kasa Skarbowa skrzętnie wypisuje zaległości podatkowe, przesyła je **Wydziałowi egzekucyjnemu** przy Magistracie dla ściągnięcia drogą egzekucji. — Ile tragedji, ile zniszczenia egzystencji bezwzględna egzekucja za sobą pociąga, może tylko wiedzieć ten, kto choćby z daleka temu się przyglądał, a najlepiej sami pp. egzekutorzy.

Zdarza się, iż **ulga** czy w postaci całkowitego odpisania zaległości podatkowych, czy częściowego darowania, czy wreszcie rozłożenia na raty, **zostaje wreszcie** drogą łaski i w uznaniu krytycznego położenia petenta **udzieloną,** cóż z tego jednak, kiedy „pacjent w międzyczasie umarł", kiedy egzekutor licytacyjnie sprzedał za bezcen ostatnie sprzęty domowe, czy resztę towarów, z której to sprzedaży nie uzyskał nawet pokrycia całej zaległości podatkowej, a podatnik pogrążonym został w ostatnią nędzę.

A naprawa stosunków **nie jest** znowu **z tak znacznemi trudnościami połączoną.** Okazuje się wielekroć, iż nasze Władze potrafią znaleźć odpowiednią ilość urzędników do wykonania poszczególnych czynności, jeśli im szczególnie na szybkiem załatwieniu zależy; ostatnio mieliśmy sposobność podziwiać tę energję i zapobiegliwość w związku **z rewizją za patentami** po 14. stycznia (które to lustracje zostały na skutek polecenia Ministerstwa do 20. b. m. wstrzymane). Nagle znalazł się **cały sztab urzędników,** ad hoc wydelegowanych i od swych normalnych prac na czas rewizyj zwolnionych, którzy mieli w ciągu krótkiego czasu odbyć lustrację i ewentualnie kary na nieposiadających patentów nałożyć. — Wszystkie Urzędy są **zawalone zaległymi aktami,** wszędzie pokutują skutki **nadmiernego obciążenia podatkowego** i nieliczenia się w chwili wymierzania podatków z faktycznymi **stosunkami kontrybuenta,** jego zdolnością płatniczą i skutkami ewentualnego egzekucyjnego ściągnięcia należytości. — Z roku na rok obserwujemy też stale **wzrastające zubożenie** mniejszych i średnich podatników, z którym to faktem Władze podatkowe się nie liczą; realnych korzyści takie niestosunkowe wymiary Skarbowi państwa nie przynaszą, lecz jedynie powodują **powódź rekursów, próśb o odpisanie** i t. d., które to podania zostają też uwzględnione po wielkiej części i po stracie czasu, absorbowaniu urzędów **nieproduktywną pracą** i t. d.

Należałoby raz temu **kres położyć.** — Koniecznem jest gruntowne i **radykalne odczyszczenie** Urzędów Skarbowych z nagromadzonych i wciąż wzrastających **niezałatwionych spraw.** — Wszędzie jest praktykowanem, iż co pewien czas następuje **uregulowanie zaległości,** co jest koniecznym wymogiem dla **usprawnienia administracji.**

Urzędy skarbowe winny więc poświęcić kilka tygodni **specjalnie i wyłącznie dla przyspieszonego załatwienia zaległości,** co dałoby się przeprowadzić przy zwolnieniu urzędników od innych spraw, mniej aktualnych i zwłoki nie cierpiących, — a przyciągnięciu ich jedynie **dla załatwienia remanentów.**

W ten sposób możnaby zwolnić z jednej strony Urzędy od nachodzenia ich przez strony **z błaganiem o przyspieszenie,** usprawnionoby normalny tok załatwiania bieżących spraw i **podwyższonoby** znacznie **wydajność pracy** referentów na przyszłość, — z drugiej zaś oszczędzonoby najuboższym straty czasu, ustawicznej

obawy przed egzekutorem, a częstokroć — i co najważniejsze — uchronionoby ich przed **licytacyjną sprzedażą ostatniego dobytku,** najkonieczniejszych sprzętów domowych i to w czasie, **kiedy podanie** o odpisanie **jest w trakcie załatwienia** i niejednokrotnie już po zniszczeniu egzystencji zostaje przychylnie załatwionem.

Uregulowanie tej dziedziny administracji powinno szczególnie leżeć na sercu pp. Naczelników Urzędów Skarbowych, gdyż w zakres ich ciężkiego i odpowiedzialnego zadania nie powinny wchodzić jedynie sprawy, odnoszące się do **najintenzywniejszego wymierzania i ściągania podatków,** lecz jako sumienni obywatele-urzędnicy winni nie mniej energji dołożyć dla ulżenia nędzy ludzkiej, dla zapobiegnięcia kompletnej ruinie egzystencji, a tem samem umożliwienia podupadłym do dźwignięcia się z ciężkiego położenia i ewentualnego płacenia podatków w przyszłości.

Tu dodać musimy, iż Krakowska Izba Handlowa i Przemysłowa wdrożyła kroki w Minist. Skarbu z inicjatywy Krak. Stow. Kupców, w kierunku przelania części kompetencji Izb Skarbowych na Urzędy skarbowe, o tyle, aby Naczelnicy byli uprawnieni do **wstrzymywania egzekucji aż do czasu załatwienia** odnośnego podania przez Izbę Skarbową.

Umarzanie grzywien za przekroczenie ustawy o podatku przemysłowym.

Art. 113 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. („Dz. Ust. R. P." Nr. 79/1925, poz. 550) postanawia, że w razie, gdy obwiniony, otrzymawszy od władzy skarbowoj (komisji szacunkowej) orzeczenie karne, zażąda rozpatrzenia sprawy przez sąd, tenże sąd przeprowadza postępowanie w trybie, przepisanym dla wszczętych spraw w drodze sądowej.

Sąd nie występuje zatem w tym wypadku jako władza odwoławcza w stosunku do władzy skarbowej (komisji szacunkowej), lecz jako władza odrębna, wydająca samodzielnie wyrok, nie pozostający w związku z orzeczeniem karnem władzy administracyjnej.

Po wydaniu przez sąd wyroku, orzeczone przezeń grzywny są ściągane przez organa sądowe i zarachowywane na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, przeto po ogłoszeniu wyroku sądowego (i bez względu na treść tegoż) winna władza administracyjna nałożoną przez się grzywnę umorzyć z powołaniem się przy odnośnej rubryce księgi bierczej na datę i liczbę sądowego wyroku.

Grzywień, nałożonych w drodze administracyjnej, nie należy egzekwować, jeżeli płatnik zażądał rozpatrzenia sprawy przez sąd, o ile jednak władza skarbowa taką grzywnę ściągnęła, zanim zapadł wyrok sądowy, wówczas na podanie strony, po zapadnięciu wyroku sądowego i po porozumieniu się z właściwym sądem, należy zarządzić przerachowanie tejże grzywny na budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, względnie zwrócić stronie w gotówce.

Przy sposobności należy zwrócić uwagę na końcowy ustęp art. 113 ustawy o podatku przemysłowym, wedle którego grzywna z art. 98 może być ściągana dopiero po wydaniu orzeczenia przez władzę skarbową II. instancji, względnie po zapadnięciu wyroku sądowego I. instancji.

Sądy, **zniżając** — **wedle swego swobodnego uznania** — nałożone przez władze administracyjne grzywny, w niczem nie wykraczają poza granicę zastrzeżonych im uprawnień i to nawet wówczas, gdy wchodzą poniżej minimum, zakreślonego ustawami specjalnemi, jak n. p. ustawą z dnia 15. lipca 1925 r.

W tych jednak wypadkach, gdy zdaniem władz skarbowych orzeczona grzywna jest za niska lub obwiniony został uniewinniony, bez dostatecznych ku temu podstaw, mają te władze zwracać się do prokuratora przy właściwym sądzie okręgowym z wnioskiem o wniesienie odwołania od danego wyroku do instancji apelacyjnej.



Wartość konsumcji towarów bawełnianych w Polsce wynosi około 578 miljonów przeciętnie w latach 1924—1925—1926; na głowę ludności 20 złotych rocznie.

Konsumcja kawy na głowę ludności w latach 1924—1925—1926 wynosi 22'5 klg. Konsumcja herbaty 0'07 klg.

KRONIKA.

Komunikat Centrali Drobnego Kupiectwa. W dniu 7. stycznia b. r. przyjął p. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, delegację Centrali Drobnego Kupiectwa i Przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej. Delegację prowadził Prezes Centrali, red. S. Kasprzycki.

W ciągu blisko dwugodzinnej audjencji p. Minister zapoznał się z postulatami drobnego kupiectwa, złożonemi w szczegółowym memorjale.

Dłuższa dyskusja wywiązała się przy omawianiu działalności kupieckich komisji szacunkowych, działalność których ma na celu odciążenie prac państwowych Urzędów Skarbowych, oraz dostarczenie tym władzom objektywnych danych o obrotach osiąganych w sklepach III. i IV. kategorji według świadectw przemysłowych, przyczem Pan Minister zaaprobował prace Centrali prowadzne w tej mierze i obiecał przesłać materjały, zgromadzone przez Centralę, do Pana Ministra Skarbu.

W sprawie komisji cennikowych, normujących ceny na artykuły pierwszej potrzeby, Pan Minister wyraził zdziwienie, iż ceny te, decydujące o najistotniejszych potrzebach konsumentów, oraz o losie i egzystencji drobnego kupiectwa, ustalane są przez reprezentantów wielkiego kupiectwa i firm hurtowych, bez udziału delegatów Centrali, oraz przyrzekł interwencję u Pana Ministra Spraw Wewnętrznych dla natychmiastowego przyznania odpowiedniej ilości miejsc dla delegatów Centrali w komisjach szacunkowych.

Wreszcie przyrzekł P. Minister popierać usiłowania istniejącego przy Cetnrali „Stowarzyszenia Wzajemnego Kredytu Drobnego Kupiectwa" w kierunku przyznania temu Stowarzyszeniu kredytów państwowych w odpowiedniej ilości, oraz zapewnił delegatom Centrali wpływ na tworzenie na terenie byłego zaboru rosyjskiego Izb Przemysłowo-Handlowych.

W konkluzji należy podkreślić, iż z dotychczasowych Ministrów Przemysłu i Handlu P. Minister Kwiatkowski pierwszy po ojcowsku potraktował olbrzymi, ofiarnie pracujący na rzecz Państwa odłam społeczeństwa — **drobne kupiectwo.**

Podatek obrotowy od niepokrytych rachunków. W praktyce powstaje szereg nieporozumień na tle interpretacji ustawy o podatku przemysłowym z 15. lipca 1925 r. Odpowiednie czynniki wyjaśniły, że ustawa wyraźnie oznacza, iż za podstawę opodatkowania przyjąć należy dochód brutto na surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe, zarówno sprzedane, jak i wymienione lub skredytowane. W ten sposób wszelkie straty, nawet z tego tytułu wynikłe, podlegają opłacie podatkowej. Jak się dowiadujemy, sfery handlowe zamierzają zwrócić się do odpowiednich władz rządowych i ustawodawczych o odpowiednią zmianę rozporządzenia wykonawczego, gdyż uiszczanie podatku od pozycji stratnych nietylko odbija się ujemnie na interesach poszczególnych płatników, lecz w rezultacie ma wpływ na ceny towarów.

Wierzytelności z pożyczek zabezpieczonych na nieruchomościach, z których główny dochód pochodził z komornego, podlegają w myśl ustawy z 14. maja 1924 (Dz. U. Nr. 42, poz. 441, par. 5, punkt 4) moratorjum co do spłaty kapitału po dzień **1. stycznia 1928.**

Długi hipoteczne, zabezpieczone na innych nieruchomościach, płatne są na podstawie wyż cytowanej ustawy, par. 6, punkt 4, od 1. stycznia 1927.

Odpowiedzialność poczty za przesyłki pocztowe. Na ostatniem posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej, w toku dyskusji nad budżetem Gen. Dyrekcji Poczt i Telegrafów, dyrektor Jaroszyński zapowiedział — wydanie rozporządzenia w sprawie odpowiedzialności poczty za przesyłki pocztowe.

Ulgowe cło na pomarańcze. Dnia 24 bm. upływa termin stosowania ulgowych stawek celnych (48 zł. za 100 kg.) przy przywozie pomarańczy.

Piekarze domagają się ulg podatkowych. Delegacja komitetu wykonawczego ogólno-krajowych zjazdów mistrzów piekarskich przyjęta była w tych dniach przez wiceministra skarbu oraz przemysłu i handlu, pp. Górę i Doleżala, którym złożyła postulaty ostatnio odbytego w Warszawie zjazdu piekarzy.

Odpowiedni memorjał domaga się: 1) jak najszybszego wprowadzenia w życie ustawy przemysłowej; 2) obniżenia podatku obrotowego od pieczywa do pół procent i połączenia go w przyszłości z podatkiem dochodowym.

Wiceminister p. Góra oświadczył delegacji, że w ciągu 1927 roku nastąpi gruntowna zmiana zasady poboru podatku obrotowego. Nadto obaj wiceministrowie obiecali poprzeć postulat wysłuchania piekarzy przez komisję do badania kosztów produkcji.

Sąd okręgowy (Wydział handlowy) w Warszawie przedłużył nadzór nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie i jego filjach do dnia 1. kwietnia 1927 roku.